



MATERIAŁY DLA DZIECI W WIEKU 10-13 LAT

Czy wiecie, co znaczy „porzucony, opuszczony”? „Porzucony” to ktoś, kto zostaje pozostawiony sam i jest odrzucony przez innych. Są chrześcijanie na całym świecie, którzy znoszą odrzucenie z powodu wiary w Jezusa Chrystusa.

Niektórzy chrześcijanie są odrzucani przez swoje rodziny. Na przykład w Indiach wielu naśladowców Jezusa pochodzi z rodzin wyznających hinduizm. Wszyscy członkowie takiej rodziny muszą być hinduistami i jeśli ktoś nawraca się na chrześcijaństwo pozostałe osoby mówią mu, że od tej pory nie może mieszkać dłużej w swoim domu. Niektórzy rodzice – hinduiści – wyrzucają z domu swoje dzieci, ponieważ te nie chcą przestać naśladować Jezusa.

Inni chrześcijanie są porzucani przez swoich przyjaciół. Czasem przyjaciele opuszczają ich z tego powodu, że nie chcą być widywani w ich towarzystwie.

W niektórych sytuacjach, gdy wierzący są odrzucani przez innych, ludzie myślą, że Bóg też ich opuścił. Jednak Bóg obiecał nam w Biblii, że nas nigdy nie porzuci. Obiecał, że będzie z nami w każdej sytuacji.

Jest bardzo ważne, aby pamiętać o modlitwie za prześladowanych chrześcijan. Modląc się za nich pokazujemy, że nie chcemy, by czuli się opuszczeni!

Ludzie opisani w Biblii też byli czasami opuszczani. Hagar i Ismael czuli się porzuceni, kiedy musieli opuścić swój dom. Józef został porzucony przez swoich braci, kiedy wrzucili go do studni. Czy przypominasz sobie historie innych osób z Biblii, które tego doświadczyły?

Historie biblijne

Hagar i Ismael: samotni na pustyni?

W Pierwszej Księdze Mojżeszowej czytamy o Abrahamie i Sarze, małżeństwie, które bardzo chciało mieć dziecko. Po wielu latach bezskutecznych starań oboje stali się smutni i niezadowoleni. Pewnego dnia Sara przyprowadziła do Abrahama swoją niewolnicę o imieniu Hagar. Powiedziała mu, by postarał się mieć dziecko z Hagar. Sara sądziła, że nigdy nie urodzi dziecka swojemu mężowi.

Hagar stała się brzemienna za sprawą Abrahama. Ale wówczas zaczęła pogardzać swoją panią. Sara też przestała lubić Hagar. Nie mogły dłużej ze sobą wytrzymać. Wreszcie Hagar urodziła dziecko o imieniu Ismael.

Jakiś czas później Bóg także pobłogosławił Sarę jej własnym dzieckiem – syn jej i Abrahama otrzymał na imię Izaak. Pewnego dnia Sara powiedziała Abrahamowi, by wypędził Hagar i Ismaela, gdyż ten nie będzie dziedziczył razem z jej synem Izaakiem (dziedziczyć to znaczy otrzymać pieniądze lub inne rzeczy od swoich rodziców za życia lub po ich śmierci).

Abraham nie chciał wypędzić Hagar i Ismaela. Ale Bóg objawił mu się i powiedział, by zrobił tak, jak mówi Sara. Dlatego Abraham dał Hagar i jej synowi trochę jedzenia oraz bukłak wody i posłał ich z tym na pustynię.

Hagar z synem podróżowali bardzo długo po pustynnej okolicy, aż wyczerpała się woda. Słońce mocno przygrzewało, oboje byli bardzo spragnieni i głodni. Hagar posadziła Ismaela pod krzewem, a on zaczął płakać. Jego matka też płakała skarżąc się, że jej mały chłopiec umrze.



Ale Bóg nie opuścił Hagar i Ismaela. Pokazał się Hagar i powiedziała jej: „Nie martw się. Usłyszałem płacz twojego syna”. Wówczas oczy matki otworzyły się i zobaczyła studnię z wodą. Podeszła do niej i napełniła swój bukłak. Dała napić się chłodnej wody swojemu synowi.

Bóg powiedział także, że ma specjalny plan dla Ismaela. Nie zapomniał o nim. Ismael przeżył dobre życie na pustyni. Był łucznikiem. Ożenił się i miał własną rodzinę.

Józef: marzyciel na pustyni

Rozdziały 37-50 Pierwszej Księgi Mojżeszowej opowiadają historię życia Józefa, który został opuszczony przez swoich 11 braci, gdy miał zaledwie 17 lat. Józef był synem Jakuba. Jakub kochał go w szczególny sposób. Spędzał z nim dużo czasu i dawał mu wiele podarunków. Dał mu też kiedyś piękną szatę wykonaną z tyłu kolorów, że wyglądała jak tęcza.

Bracia Józefa byli bardzo zazdrośni o to, jak traktuje go ojciec. Byli na niego źli, kiedy ten podzielił się z nimi swoimi snami. W jednym z tych snów Józef i jego bracia wiązali snopy na polu. Nagle snop Józefa stanął, a pozostałe otoczyły go i pokłoniły mu się. Innej nocy we śnie Józefa słońce, księżyc i 11 gwiazd też mu się pokłoniły. Jego bracia usłyszeli o tych snach. Sądziło się, że przez niego Józef mówi im, że jest lepszy od nich.

Pewnego dnia uknuli plan pozbycia się Józefa na dobre. Wsadzili go do ciemnej studni i pozostawili tam. Wzięli jego płaszcz i umoczyli go we krwi kozy. Następnie pokazali go Jakubowi i powiedzieli, że Józef został rozszarpany przez dzikie zwierzęta. Złamało to serce Jakuba.

Wyobraź sobie, jak bardzo samotnie czułbyś/czułabyś się w głębokiej, ciemnej studni! Byłoby łatwo poczuć się opuszczonym przez Boga. Ale Bóg nie porzucił Józefa. Nie pozwolił mu umrzeć w tej studni. Kilku ludzi z plemienia Midianitów znalazło go i zabrało do Egiptu.

Pan był z Józefem i miał dla niego specjalny plan. Pobłogosławił go i uczynił potężnym, człowiekiem w królestwie faraona. Następnie Józef znowu spotkał swoich braci i ojca. Bracia żalowali, że go kiedyś porzucili, a Józef im to wybaczył.

Pytania dotyczące historii biblijnych

1. Jakbyś się czuł/czuła na miejscu Hagar? Czy czułbyś się porzucony? Jak Bóg zatroszczył się o Hagar i Ismaela?
2. Dlaczego bracia Józefa byli tak na niego źli? Opisz, co czułbyś/czułabyś znajdując się na dnie głębokiej, ciemnej studni? Jak Bóg zatroszczył się o Józefa w Egipcie?
3. Czy znasz innych ludzi z Biblii, którzy byli opuszczeni przez swoją rodzinę lub przyjaciół? Jak Bóg się o nich zatroszczył?

Werset do zapamiętania

„Pan sam pójdzie przed tobą i będzie z tobą. Nie zawiedzie i nie opuści cię; nie bój się więc i nie trwóż się.” – Piąta Księga Mojżeszowa 31,8 (Biblia Warszawska)



Nowe życie Ibrahima

Jezus powiedział: „Lisy mają swoje nory, a ptaki swoje gniazda, a Syn Człowieczy nie ma, gdzie by głowę skłonił” (Ewangelia Mateusza 8,20).

Ibrahim jest nastolatkiem z Etiopii. Pochodzi z rodziny wyznającej islam od dwunastu pokoleń. Oznacza to, że jego pra-pra- i jeszcze dziewięć razy pradziadek oraz wszyscy, którzy urodzili się po nim byli muzułmanami.

Muzułmanie wierzą, że Jezus był wielkim człowiekiem, ale nie wierzą, że był Synem Boga. Nie wierzą, że ludzie mogą być zbawieni dzięki łasce Boga przez wiarę w Chrystusa. Zamiast tego wielbią Allaha, który pozwala wejść do nieba ludziom, którzy spełnili wystarczająco dużo dobrych uczynków. Ale nikt nie wie, ile dobrych uczynków, to „wystarczająco dużo”.

Mulu

Mulu jest trzy lata starszy od Ibrahima. Chodzi od domu do domu w Etiopii i mówi ludziom prawdę o Jezusie. Pewnego dnia spotkał Ibrahima i podzielił się z nim Dobrą Nowiną o Jezusie Chrystusie. Dobrą Nowiną jest to, że Jezus wykonał pracę konieczną dla naszego zbawienia dzięki swojej śmierci na krzyżu. Chrześcijanie pełnią dobre uczynki jako wyraz swojego posłuszeństwa Bogu. Wiedzą też, że te dobre uczynki nie wystarczają do zbawienia. Tylko Jezus może zbawić ludzi.

Ibrahim nie był szczęśliwy z tego powodu, że Mulu podzielił się z nim Dobrą Nowiną. Przeciwnie, był wściekły! Nie wierzył, że chrześcijanie powinni dzielić się ewangelią z muzułmanami. Zamierzał zaatakować i pobić Mulu.

Jednak kiedy przemyślał to, co powiedział mu młody wierzący sam zawierzył swoje życie Jezusowi! Wówczas jego muzułmańska rodzina wyrzuciła go z domu, gdyż nie chcieli mieć u siebie chrześcijanina.

Napotkane problemy: być wiernym i wytrwałym

Ibrahim mówi, powtarzając za Jezusem, że obecnie „nie ma gdzie głowy skłonić”. Jedynym miejscem do spania, jakie mógł znaleźć było drzewo. Hieny zaatakowałyby go w nocy, gdyby spał na ziemi. Ale one nie wspinają się na drzewa.

Mulu pomógł Ibrahimowi i innemu młodemu człowiekowi zrozumieć więcej z tego, jak naśladować Jezusa. „Uczę ich Słowa Bożego – mówi Mulu – powtarzam im: Nigdy nie zrezygnujcie ani nie zawróćcie do swojego starego życia. Ludzie, którzy was prześladowają, także przyjdą do Pana.”

Mulu rozumie słowa Jezusa powiedziane do Jego naśladowców: „Jeśli Mnie prześladowali i was prześladować będą” (Ewangelia Jana 15,20). Muzułmanie spalili jego dom i zniszczyli wszystkie rzeczy. Byli na niego bardzo źli, ponieważ przyprowadził do Jezusa ponad 600 osób.

Teraz straszą, że skrzywdzą również Ibrahima. „Jest trudną rzeczą zmagać się z tymi problemami – powiedział Ibrahim – ale moja wiara staje się coraz mocniejsza”.

Dziękuj Bogu, że tak wielu Etiopczyków uczy się prawdy o Jezusie. Proś Go, by dawał siłę Ibrahimowi, Mulu i innym wierzącym do dzielenia się ewangelią z ludźmi.



Tematy do modlitwy

- 1) Proś Boga, by zachęcał chrześcijan takich jak Mulu i Ibrahim do wytrwałości w dawaniu świadectwa o Jezusie.
- 2) Módl się o nowo nawróconych chrześcijan takich jak Józef, którzy spotkali się z odrzuceniem ze strony swoich rodzin. Proś Boga, by odważnie trwali w swojej wierze.
- 3) Proś Boga, by chrześcijanie, którzy czują się opuszczeni lub są wystraszeni, pamiętali, że Bóg jest zawsze z nimi i pomoże im, tak jak pomógł Hagar.
- 4) Módl się za ludzi postępujących okrutnie wobec chrześcijan i krzywdzących ich. Proś Boga, by zmienił ich serca i by mogli poznać miłość Jezusa.
- 5) Módl się za chrześcijańskich rodziców i nauczycieli, aby byli dobrymi przykładami dla młodych wierzących i pokazywali im, jak trwać w Bożej prawdzie, kiedy przychodzą trudne czasy.

Przypomnienie o modlitwach

Wykonaj księgę modlitewną:

- 1) Z dwóch kartek A4 odetnij wzdłuż krótszego boku pasek o szerokości 2 cm.
- 2) Powstałe w ten sposób kartki o wymiarach 21 cm x 27,7 cm przetnij na pół wzdłuż dłuższego boku.
- 3) Na jednej kartce, równoległe do krótszego boku, narysuj linię odległą o 7,5 cm od górnego brzegu. W podobny sposób na drugiej kartce narysuj linię w odległości 10 cm, a na trzeciej w odległości 12,5 cm od górnego brzegu. Czwarta kartka nie będzie ci potrzebna.
- 4) Zegnij każdą kartkę wzdłuż narysowanej linii.
- 5) Umieść kartkę z 12,5 cm zagięciem wewnątrz kartki z 10 cm zagięciem. Potem obie kartki umieść w trzeciej, tej z zagięciem 7,5 cm. Zszyj kartki powstałej książeczki razem na zgięciu. Korzystaj ze zszywacza z odpowiednio długim ramieniem, a jeżeli nie masz takiego, możesz użyć zwykłego zszywacza – wtedy delikatnie zagnij krótsze strony książeczki.
- 6) Wybierz sobie pięć słów lub pięć imion ludzi, które pomogą ci pamiętać o modlitwie (na przykład „Mateusz” lub „Józef”, albo „porzucony” czy „samotny”). Narysuj obrazek lub napisz zdanie na temat wybranych słów na kartkach od 2 do 5 swojej książeczki modlitwowej. Na nie zakrytym pasku o szerokości około 2,5 cm z boku każdej kartki napisz nazwy swoich historii.
- 7) Ozdób okładkę książeczki.
- 8) Używaj jej, by dzielić się historiami o prześladowanych chrześcijanach z innymi ludźmi oraz by pamiętać o modlitwie za nich.

Pobierz mapę modlitewną

Pomocą dla ciebie może być też mapa modlitwowa, która można pobrać ze strony www.gpch.pl. Wydrukuj ją i powieś w domu lub swoim pokoju. Módl się za różne kraje pokazane na mapie oraz za chrześcijan tam mieszkających.



Dramat: Nadchodzi czas

Dramat w jednym akcie na podstawie prawdziwej historii

Osoby:

- Narrator
- Amar, młodzieniec egipski
- Mark, młody chrześcijanin
- Ojciec
- Matka
- Młody człowiek z mieczem lub sztyletem
- Kobieta z rodziny
- Czterech lub pięciu innych młodych ludzi z mieczami lub sztyletami
- Kilkoro mężczyzn i kobiet z rodziny

Narrator: W niektórych krajach muzułmańskich jest niebezpieczne dla muzułmanina zostać naśladowcą Jezusa. Nowo nawróceni mogą utracić swoją pracę lub majątek. Mogą nawet zostać zabici przez członków własnej rodziny. Czasem kościół chrześcijański obawia się ochrzcić ich czy przyjąć na członków. Wielu z nich decyduje się być „ukrytymi chrześcijanami” i utrzymuje swoją wiarę w tajemnicy. Ta sztuka powstała na podstawie prawdziwej historii młodego Egipcjanina, który nawrócił się z islamu na chrześcijaństwo. Zaczyna się od sceny, w której Amar studiuje Biblię ze swoim przyjacielem - chrześcijaninem.

Scena pierwsza

Amar: Popatrz na to, Marku! W 16 rozdziale Ewangelii Jana Jezus powiedział: „Nadchodzi godzina, gdy każdy kto was zabije będzie uważał, że pełni służbę Bożą. A to będą czynić dlatego, że nie poznali Ojca ani mnie.”

Mark: Jezus powiedział to swoim uczniom przed ukrzyżowaniem. Czy myślisz, że taki czas może nadchodzić dla nas?

Amar: Być może. Moi krewni zabrali mój paszport i pieniądze, kiedy powiedziałem im, że jestem chrześcijaninem. Przeszukali mój pokój. Później muzułmanie z meczetu uznali, że jestem owładnięty przez demony. Torturowali mnie próbując wygonić „demony”. Przyjaciele pomogli mi się ukryć, lecz wkrótce mogą być odnaleziony. Nie byłem pewien, czy dam radę dzisiaj przyjść. Mogę zostać zabity w każdej chwili!

Mark: Jest mi bardzo przykro, Amar. Pastor powiedział mi, że jesteś prześladowany, ale nie sądziłem, że wygląda to tak źle. Cieszę się, że mogliśmy się dzisiaj zobaczyć. Na szczęście nikt nie podejrzewa, że się tu dzisiaj spotkaliśmy. Bardzo cieszę się z tego, że mogłem pomóc ci zrozumieć więcej z życia i nauczania Jezusa w ciągu tych ostatnich kilku tygodni.



Amar: Ja też się cieszę, Marku i dziękuję ci za twoją opiekę. Teraz mamy jeszcze jedną sprawę, o którą chciałbym się modlić.

Mark: Jasne, Amar. O co chodzi?

Amar: Kuzyn, który mi pomaga, powiedział, że mój ojciec jest bardzo chory. Chciałbym go odwiedzić. Nie mogłem porozmawiać z nim, zanim zacząłem się ukrywać z powodu tego, że zostałem chrześcijaninem. Kocham mojego ojca i chcę wyjaśnić mu, dlaczego jestem naśladowcą Jezusa. Chcę dać mu szansę usłyszenia prawdy o Bogu.

Mark: Żaden problem nie jest za wielki, by Bóg nie mógł go rozwiązać. Pomódlmy się, abyś mógł podzielić się bezpiecznie swoją wiarą z ojcem.

(Mark i Amar wznoszą swoje ręce w modlitwie)

Scena druga

(Ojciec jest podparty w pozycji siedzącej na łóżku. Krewni siedzą w pokoju. Inni pomagają Ojcu przygotowując dla niego jedzenie za jego plecami, przynosząc mu wodę itd. Matka stoi u wezglowia łóżka.)

Młody człowiek z mieczem lub sztyletem: *(wchodzi)* Drogi wuju, muszę zakłócić twój spokój niedobrymi wieściami, ale Amar jest tutaj, chce cię wiedzieć. Powiedz słowo, wuju, a zajmę się nim na zawsze. Wówczas nie będzie już nigdy przynosił ci wstydu jako chrześcijanin.

Ojciec: *(trochę słabo)* Amar? Nie, nie – przyślij go. *(kiwa ręką)*

(Amar wchodzi. Czterech lub pięciu innych młodych ludzi z mieczami lub sztyletami stoi jako straż u drzwi. Ludzie w pokoju rozpraszają się po kątach i usuwają z drogi, którą idzie Amar do łóżka Ojca. Są napięci i gotowi do działania.)

Amar: *(z szacunkiem schyla głowę w stronę Ojca)* Ojcze. *(w stronę Matki)* Matko.

(Matka delikatnie odpowiada głową na skinienie Amara.)

Kobieta – krewna: *(głośno)* Jak śmiesz tutaj przychodzić i denerwować swojego ojca po tym wszystkim, co zrobiłeś! Ci mężczyźni *(pokazuje na nich)* mogliby zyskać uznanie Allaha zabijając ciebie w tej chwili!

Krewni: *(Mówią wszyscy naraz, poza Matką, która milczy.)* Tak! Wstyd! Hańba! *(itd., itd.)*

(Ojciec podnosi swoją rękę w geście uciszenia; grupa przestaje mówić)



Ojciec: *(trzyma rękę w uciszającym geście)* Synu, słyszałem, że zostałeś chrześcijaninem. Usłyszałem także, że groźby, tortury i prześladowanie nie zmieniły twojej decyzji o naśladowaniu Jezusa. Wiesz o tym, że twoi krewni są bardzo źli na ciebie. Jestem jednak pewien, że jeśli dzisiaj zadeklarujesz swoją lojalność wobec Allaha i wrócisz do islamu, będą gotowi ci przebaczyć i na nowo przyjąć cię w objęcia rodziny. Czy chcesz to uczynić, Amarze?

Amar: Nie, Ojcie. Nie wyprę się tego, że Jezus jest moim Zbawicielem i Panem mojego życia.

Krewni: *(niektórzy potrząsają pięściami, mężczyźni wyciągają broń, wszyscy mówią naraz)* Precz z nim! Wyrzucić go! *(itd., itd.)*

Ojciec: *(ponownie podnosi rękę w geście uciszenia)*

Nie uważam, żebyś musiał wyprzeć się Jezusa, mój synu. *(do Krewnych)* Słuchajcie wszyscy! Mój syn jest lepszy niż ja. Powiem wam teraz, że ja też jestem chrześcijaninem. *(Krewni są oszołomieni i wzburzeni, niektórzy zakrywają usta, inni łapią się za głowy)* Byłem ochrzczony ponad 40 lat temu i nawet skończyłem szkołę biblijną. *(do Amara)* Zawsze modliłem się za ciebie, synu. Moje modlitwy zostały wysłuchane. *(spogląda w stronę nieba)* Dzięki ci, Jezu! *(do Amara)* Niech cię Bóg błogosławi, mój synu. Idź w pokoju. Szybko!

Amar: *(z radością przytula ręce Ojca do siebie)* Dzięki Ojcie, dzięki ci. *(mija zdumionych Krewnych pełniących straż w drzwiach)*

Scena trzecia

(Matka stoi sama w pustym, słabo oświetlonym miejscu, wygląda na zaniepokojoną. Trzyma w ręku paszport i woreczek z pieniędzmi.)

(Amar szybko nadchodzi, brakuje mu tchu)

Matka: *(podbiega do niego i obejmuje go)* Amar! Przybyłeś! Jestem taka szczęśliwa, że otrzymałeś moją wiadomość!

Amar: Matko, tak dobrze jest zobaczyć cię znowu. Przyszedłem tutaj na twoje wezwanie, ale nie mogę zostać długo, bo oni znowu mnie złapią. Dlaczego po mnie posłałaś?

Matka: Amar, jest mi przykro, że muszę przekazać ci tę smutną wieść, ale po twojej wizycie w domu w zeszłym tygodniu twój ojciec zmarł.

Amara: Jest mi tak przykro, mamo. Jednak jestem szczęśliwy wiedząc, że ojciec jest teraz z Jezusem w niebie.

Matka: *(uśmiecha się)* Oto paszport i pieniądze, które zabrali twoi kuzyni. Proszę posłuż się nimi, żeby opuścić Egipt. Nie jesteś tu bezpieczny. *(daje mu pieniądze i sakiewkę)*



Amar: *(bierze je i wkłada do swojej kieszeni)* Dzięki, matko! Już poczyniłem starania, żeby zamieszkać u pewnej rodziny w innym kraju. Czekałem tylko na wydanie duplikatu paszportu. Teraz jednak mogę wyjechać natychmiast. Dziękuję!

Matka: Idź Amar, szybko! Niech Bóg cię błogosławi!

Amar: *(obejmuje jeszcze raz Matkę, zaczyna iść, potem odwraca się do niej)* Matko, jeszcze jedna sprawa. Czy ty też jesteś potajemnie chrześcijanką?

Matka: Amar, musisz iść szybko. Nie chcę utracić was obu w jeden tydzień.

Amar: Zgodnie z tradycją, kiedy pytam cię, czy jesteś chrześcijanką, powinnaś odpowiedzieć: „Dzięki Allahowi jestem muzułmanką.” Ale nie powiedziałaś. *(milknie i oboje się śmieją)* Matko, może już nigdy się nie spotkamy, ale będę się modlił za ciebie.

Matka: A ja za ciebie, synu. *(idzie za Amarem do brzegu sceny i macha mu ręką, kiedy ten odchodzi, potem wolno wraca na środek sceny i patrzy w górę)* Proszę chroń go, Jezu!

KONIEC